



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI, POSWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

PRENUMERATA I OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie kolejarze, którzy z biura ogłoszeń w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, II-ga ALEJA Nr. 36. - TELEFON Nr. 50. Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od g. 8-10 wiecz. Rękopisów niezwraca

PRENUMERATA WYNOŚ: Rocznica rb. 8, półroczna rb. 3, kwartalna rb. 1 k. 50, miesięczna kop. 50, wresz z przesyłką pocztową lub odrazem do domów. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 50. Zmiana adresu kop. 20. Listów niekierowanych lub niedostatecznie opłaconych redakcja nie przyjmuje. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz pięciowy jednoznaczny lub jego miejsce: Nadesłane k. 50, przed tekstem k. 40, za tekstem 3 kol. i metrologi po kop. 25, za 4 kol. po kop. 10. Drobne ogłoszenia po kop. 5 za wiersz. Najtańsze ogłoszenie kop. 25. Ogłoszenia treści matrymonialnej o 50 proc. drożej. Za dołączenie prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

agentary: w Rakowie, Noworadomsku, Myszkowie, Zawierciu, Piotrkowie, Łodzi i Warszawie. Cena pojedynczego egzemplarza kop. 5.

II Aleja № 38, Tel. № 497.

## TEATR URANJA

Program od soboty 9 do poniedziałku 11 Maja 1914 roku (włącznie)  
**DRAMAT BALETNICZY**  
Dramat w 2 częściach  
Dziennik Gaumont'a (natura)  
**DWIE MATYLDY**  
Wyjątkowo zna komita farsa w 3 aktach.

Na scenie ostatnie 3 dni występów T-wa farsowo-operetkowego pod kierunkiem **W. Piotrowskiego.**

## DZIAŁ KABARETOWY

Nad program występy zaangażowanych ze Lwowa brata i 6-cio letniej jego siostry **Sobskinis** którzy wykonają nadzwyczaj trudną gimnastykę.  
Anons: W czwartek 14 maja występy **Armando Ambrosi**

Teatr **PARYSKI** II ALEJA 19. TELEF. 334.

## WALKA z DEMONEM

Wielki dramat w 4 cz. ze Złotej Serji „Nordisk” z udz. Harrisona i Agerdolma.  
Kronika Gaumont'a (natura) || Kłótnia rodzinna u Głuptasińskiego (b. k.)  
Nowości Na scenie: Pod art. kier. Fr. Stróżewskiego. Nowości  
**MAKS-LINDER OMANJA**  
Znakomita farsa w 1 akcie z repertuaru teatru „Nowoczesnego” w Warszawie  
Anons: Od wtorku 12 maja demonstrowany będzie obraz prawdziwie arcydzieło sztuki kinematograficznej „**Życie żydów w Palestynie**” (zdj. z nat.)

TEATR „**ODEON**” KRZEMIŃSKIEGO Najstarszy w Królestwie Telefon № 4-77.

## Nick Winter i człowiek w masce

Program od soboty 9 do wtorku 12 Maja r. b. (włącznie).  
Nadzwyczaj zajmujący dramat sensacyjny w 4-ch częściach z przysgod słynnego detektywa **NICK WINTERA**  
Bigorno pokrywa dachy (komiczne) Dziennik Pathe № 244a. Sprawy bieżące, Kronika.  
Na scenie: **Józef Zejdowski** Znakomity humorysta-satyryk polski. Dzieł z zupełnie nowym programem.

**E. GRABOWSKI** GEOMETRA  
CZĘSTOCHOWA, II-ga ALEJA 29.  
Na mocy upoważnienia Piotrkowskiej gub. Komitet do spraw wotów cywilnych wykonuje po dżaty pastwisk, zamiany gruntowe, separacje serwitutów i t. p.

**POZOST**  
C. Ch. Szmidta w Rydze oraz wszelkiego rodzaju farby i gips polceja  
Skład Materjałów Aptecznych i farb  
**Wacława ORŁA**  
w Częstochowie, III Aleja 46.

Doktor **PAWEŁ BRONIAŁOWSKI**  
Częstochowa Nowy-Rynek 3, Telefon 34.  
Choroby skórne, włosów piciowe, weneryczne i Kosmetika lekarska. Przyjmuje od 9-12 rano i od 4-9 popoł. Panie od 3-4 popołudni. Stosuje wrodziny watrikwalic SAL WARSZAWY (DATA 086 1914 i badanie krwi na syfilis).

**Mleczarnia skrzydłów**  
Teatralna Nr. 11.  
poleca po znizonych cenach: Wyborowe masło, sery, mleka i inne produkty w zakresie mleczarstwa wchodzące. Na żądanie śniadania i kolację.

Lekarz-Dentysta  
**Stefan BARYLSKI**  
Przyjmuje od 10-1 i od 4-7  
Częstochowa 2 Aleja Nr. 43, tel. 611

**Dr. Karol Tomaszewski**  
ul. św. Barbary № 11, Telefon № 450.  
Choroby wewnętrzne kobiece i dziecięce  
Przyjmuje od 9-1 i od 3-7 wieczorem

Kaucjonowane Biuro Nauczycielskie  
**Stanisław Ligęzówny**  
w Częstochowie Teatralna 26.  
Rekomenduje Nauczycieli, Nauczycielki, Ochroniarki, Froebianki, Bony. Nauczycielki na godziny, francuski, niemcki i nauczycielki muzyki. Cudzoziemski biuro na żądanie sprowadza.  
Biuro otwarte od 9 r. do 6 po południu

DLA OSÓB CIERPIĄCYCH NA: Por. Rad. Med. z Nr 2011  
obalukoję, hemoroidy, katar blazek, uduszenia krwi do gławy oraz wszelkie choroby towarzyszące, wprost ratując com środkami ss.  
Szwajcarskie gorzkie zioła d-r Baera  
Zioła to przywracają apetyt i prawidłowe trawienie, oraz wzmocniają organizm. Z dobrym również skutkiem mogą być używane przeciwko wrzutom na twarzy i II stopnia. Żądać w aptekach i składach aptecznych z marką Roggi, pud. 50 k.

Gabinety Lecznico-Dentystyczne  
**R. Filipowicza**  
II-ga Aleja N-r. 24, telefon 482.  
Przyjęcia: od 9-1 i od 3-7 p.p. prócz niedzi. i świąt Specjaln. zęby sztuczne w kauczuku i złocie

Najskuteczniej! tępki pluskowy karaluchy prusaki oraz wszelkie pasożyty u zwierząt plyn  
**„TITU“**  
Dostać można w aptekach i skład. aptecz.



**Dowód przyjaźni.**  
Jakto, to ty, Adamie, zjdziesz? mówią zdumiony p. Teofil, spotkawszy przypadkiem na ulicy dawnego przyjaciela. Mówiono mi, żeś umarł.  
Ładny, z ciebie przyjaciel rzekł p. Adam. Wiedziałeś, że umarł, a nie przyjechałeś na mój pogrzeb.  
No, nie gniewaj się, Kochany. Jak naprawdę umrzesz, to nie tylko, że przyjdę na twój pogrzeb, ale żeby ci dać dowód przyjaźni, urządzę po tobie stypę z kontaktem Szustowa.

**Planowa praca.**  
Jak armia przeznaczona do zajęcia danego terytorjum, zanim rozpocznie rozstrzygającą bitwę, pierwiej dokonaj musi wielu przygotowań: wycieczek, zapewnienie sobie łączności ze swoją podstawą operacyjną, zajęcie ważniejszych punktów strategicznych - tak samo i handel, gdy idzie o zdobycie nowych rynków zbytu lub też wyparcie z nich obcych żywiłów, dokonaj musi mnóstwa przedwstępnych operacji, zanim dojdzie do sta-

nowocześnie rozprawę, którą uwieńczy zwycięstwo.  
W takim właśnie położeniu znajduję się nasz handel i przemysł narodowy, zbudzony z długiego letargu. Zajmować on musi przedewszystkiem wewnętrzne rynki zbytu, zalanę przez obce, a przeważnie wrogie nam żywiły, zanim przystąpi do zdobywania rynków zagranicznych, bez czego nasz bilans handlowy cierpliby na chronicznie niedobór.  
Kraj, który w handlu międzynarodowym nie ma nic, albo ma bardzo mało do zbycia, a nabywać musi wiele, stacza się w szybkiem tempie do ruin finansowej. Nawet kraj, który wzytko, sam u siebie wytworza, ale też nic do obcych nie wywieża, prawidłowo pod względem ekonomicznym rozwijać się nie może.  
Dążenie do rozszerzenia swoich zagranicznych rynków zbytu jest dziś wykładnikiem polityki finansowej każdego państwa.  
My o zajęciu poważnego stanowiska w handlu międzynarodowym dziś jeszcze marzyć nie możemy, gdyż nie-prawie temu handlowi nie dajemy z naszej produkcji, z wyjątkiem produktów surowych: drzewa, zboża, bydła, trzody itd.  
Długie lata upłynęły nam zdołamy z naszych rynków wewnętrznych usunąć obce żywiły i opanować je dla naszej rodzimej wytwórczości; zanim unarodowimy nasz przemysł i rozwiniemy go do takiego stopnia, że będziemy mogli zwycięsko walczyć z przemysłem zagranicznym na wszechświatowych rynkach zbytu.  
...nie powinniśmy jednak rąk opuszczać i zaniedbywać a choćby tylko zwłatać dążenie do unarodowienia naszego przemysłu i handlu, ściśle

Pierwszorządny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarsko-Sztukatorski  
Częstochowa Aleja 3-cia dom własny  
WYKONYWA: Rzeźby pamiłki, roboty budowlane i kościelne  
Egzystuje od roku 1887. Telefon 2-60.  
**KRUSZYŃSKI I PROSZOWSKI**  
Fabryka osadzki cementowej na chodniki stonni mozaikowych, oraz wszelkich wyrobów z cementu. Cenę przystępną

mówią, do ekonomicznego odrodzenia naszego narodu. Walka, z żywiołową siłą podjęta, ani na chwilę słabnąć nie powinna, ale o ile ma uświadczony powodzenie, musi być prowadzona planowo.

Nie wolno zatem na chybił trafil powoływać do życia przedsiębiorstw przemysłowych lub handlowych bez ścisłego zbadania, czy dane przedsiębiorstwo ma rację bytu, warunki pomyselnego rozwoju i co należy uczynić, by te warunki wytworzyć, jeżeli ich brak.

Nie należy bezplanowo zakładać sklepów, sklepików, warsztatów przemysłowych itp., by nie tworzyły sobie niezdrowej konkurencji. Nadprodukcja zaś jest zawsze i wszędzie klęską ekonomiczną kraju, w którym się wytworzy i klęską jednostek.

Powołując do życia jakiejkolwiek przedsiębiorstwo, należy zbadać przedewszystkiem, czy znajdzie ono odpowiedni rynek zbytu, a przynajmniej możliwość opanowania go o tyle, by mieć podstawę egzystencji.

Kurtownie np. wszelkiego rodzaju wówczas tylko prawidłowo rozwijać się mogą, jeżeli w promieniu swej działalności znajdują dostateczną liczbę detalistów.

Nawet handel demokraczyń nie powinien być wytwarzany bezplanowo, gdyż nadmierna konkurencja doprowadziłaby go do ruiny.

Takie zaś objawy w początkowym okresie usaradawiania handlu są wielce szkodliwe, zniechęcają bowiem ludzi, wywołują rozgoryczenie, a w rezultacie tamują prawidłowy rozwój całej akcji.

Wielu naszych działaczy i działaczek na polu unarodowienia naszego handlu nie zdaje sobie w dostatecznej mierze sprawy, jak bardzo ostrożnym być trzeba przy udzielaniu rad, wskazówek i zachęcaniu ludzi, zwłaszcza że ster słabo lub wcale w tych sprawach nieuswiadomionych, do zakładania przedsiębiorstw handlowych i zajmowania się handlem demokraczyń.

Tylko działanie na podstawie dobrze obmyślanego planu doprowadzić nas może do pożądanego celu, a plan taki, dla każdej miejscowości opracowaćby należało wspólnymi siłami, po troskliwym i wszechstronnym zbadaniu miejscowych warunków.

Stan. Łąp.

**KAFLE MSTOWSKIE I PRUSICKIE.  
INSTALACJA PIECÓW I KUCHEN.  
L. Nieprzecki i S-ka  
Teatralna № 34, Telefon № 321**

## TELEGRAMY.

### Rozłam w Kole Polskiem.

Petersburg 10. Podczas ostatniego posiedzenia Dumy, Koło Polskie głosowało za przejściem do szczegółowego rozpatrywania budżetu, jedynie tylko posłowie Parczewski i Lempicki opuścili podczas głosowania salę.

Franciszek Józef wraca do zdrowia. Wiedeń 10. Cesarz Franciszek Józef ma się doskonale, a poprawa w stanie jego zdrowia uczyniła dziś znaczne postępy.

### Wojna.

Meksyk 10. Meksykański minister spraw zagranicznych zwrócił się do mocarstw pośredniczących z prośbą, aby wpłynęły na Amerykę o zaprzestanie przez nią dalszego lądowania wojska. Dalej donoszą, że generał Masas maszeruje obecnie na Onzeba. Setki rannych przybývają do Meksyku z Toreben.

Meksyk 10. Huerta wydał dekret nakazujący zerwanie wszelkich stosunków handlowych ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej.

### Strasne trzęsienie ziemi

Rzym 10. Nadchodzą tu coraz straszniejsze wiadomości o katastrofie w Catanji. Miasto Linera w okręgu Aci Reale zupełnie zrównane z ziemią. Katastrofa dotknęła również ciężko miasta: Caffarane, Santa Marje, Capenę i kilka innych. Wszystkie drogi, tory kolejowe, linje telegraficzne i telefoniczne zupełnie zerwane. Ludność w okropnej panice i obawie przed dalszymi wstrząśnieniami ucieka z domów i obojuje pod gołym niebem.

Catanja 10. W okręgu Sarbassi zapadły się wszystkie domy i kościoły. — Toż samo stało się w całej okolicy Aci Reale. Trwoga, jaka opanowała ludność, jest znacznie większa, niż w swoim czasie podczas katastrofy w Messynie.

Medjoan 10. Korespondent, „Secolo“ donosi, że w Aci Reale zburzone są wszystkie domy. Niema podobno ani jednego całego zabudowania. Ranni leżą na placach, gdyż niema ich gdzie podziąć na razie. W Cassen Tigro wydobyto dotychczas 20 trupów i 40 rannych. W Linera zabitych jest 100 osób, według zaś wiadomości z innych źródeł — podobno aż 300. Rannych jest przeszło 100.

Rzym 10. Połączenie kolejowe pomiędzy Aci Reale a Guardia jest zupełnie zerwane. Na torze leży masa gruzów. Tunel kolejowy zawalony.

—:—

## Panu Cz. Bagińskiemu.

P. Cz. Bagiński w liście swym do redakcji „Gazety Częstochowskiej“ we wzniacim kronikarskiej z nr. 126 „Gońca Częst.“ pt. „Niewłaściwie“, dotyczącej rzeczywiście niewłaściwie jego szkoły, dopatrywał się rzucania „świadomie“ paszkwila na jego szkołę, jakoby z tacji zrobionej mi przed rokiem „konkurencji“ w wydawnictwie „Gazety Częstochowskiej“.

Nie mogę się dziwić p. Cz. Bagińskiemu, jeżeli czuje się dotknięty tą wzmianką, która rzeczywiście niesłusznie dotyczyła jego szkoły, na co zresztą w imię sprawiedliwości zamieszczone zostało we wczorajszym wydaniu „Gońca Częstoch.“ sprostowanie, ale dziwić się należy motywowaniu jej i posadzeniu miłe według swego własnego zapatrywania i taktyki.

Przedewszystkiem p. Bagiński jako współwydawca czy współredaktor „Gazety Częstochowskiej“ nie jest w stanie zrobić „konkurencji“ „Gońcowi Częstoch.“ wychodzącemu już od lat dziewięć i rzeczywiście jak na prowinicę organowi bardzo poczytnemu, gdyż na to potrzeba mieć dużo wytrwałości, no i... pieniędzy, czego najlepszym dowodem jest, że p. Bag., jak sam pisze, dziś już nie należy do wydawnictwa „Gazety Częstochowskiej“. To też, znając p. Cz. Bag. przez lat parę, nigdy na serio jego „konkurencji“ brać nie mogłem a tem samem żywić o to pretensji, gdyż sposób traktowania pisma przez p. Cz. Bag. jako „współwydawcy“ przynosił jego starsze „konkurencji“ same zyski.

Wprawdzie p. Cz. Bagiński w początkach wydawnictwa „Gazety Częstochowskiej“ dał upust swemu temperamentowi i namacił dużo wody w „swejt“ redakcji, a w wyścizkach przeciw „Gońcowi“ posadzał mnie wówczas, jak i obecnie o szkodzenie „Gazecie“, wreszcie zakończył polemikę od wołaniem (kwestja ogłoszeń p. Barylskiego).

Przykrego faktu postępowania młodzieży, który napiętnował „Gońca“ wzmianką „Niewłaściwie“ nie można by pominąć milczeniem, a cała moja winia w tej sprawie polega na niedopatrzeniu, o czem p. Bag. sam jest najmocniej przekonany, a jeżeli pisze i posadza mnie o chęć zemsty i rzucanie paszkwila na jego szkołę, to w tym wypadku on sam świadomie mija się z prawdą.

F. D. Wilkoszewski.

Częstochowa, 10 maja 1914.

Koń zatrzymany na ul. Kamiencis jest do odebrania u Dolińskiego, i Aleja nr. 12.

### KALENDARZYK

Dziś **Mamerta Maksyma**  
Jutro **Pankracego**  
Wschód słońca 4 m 15 || Zachód słońca 7 m. 40  
Długość dnia 15 m 25 || Przbyła dnia 7 m. 51  
Wiadomości historyczne.  
1730 Koronacja Cesarzowej Anny Jojoadny.  
1830 Odświeżenie pomnika Kopernika w Warszawie.  
1878 Zamach na Cesarza Wilhelma I.  
1697 Usposobienie konfederacji wojskowej w Lwowie pod łaską Bogusława Baranowskiego.

## KRONIKA.

— Z wczorajszego święta Straży. Wczoraj w niedzielę 10 bm. częstochowska Straż ogniowa ochotnicza obchodziła uroczystie oddżone z poniedziałku 4 bm. święto swego patrona św. Florjana.

Przebieg tej uroczystości był nader piękny: O godz. 9-ej rano z orkiestrą i sztabandami ceremonialnym marszem dzużyna strażacka udała się na Jasną Górę, gdzie wysłuchano mszy świętej, która o godz. 9 i pół odprawit o. Romuald paulin., przemówiwszy do zebranych podniośle od ołtarza. Po nabożeństwie wrócono na plac przy ul. Mikołajewskiej nr. 23; gdzie nastąpił przegląd Straży wobec licznie zaproszonych osób z miasta oraz naczelników i komendantów sąsiednich straż y ogniowych, jak z Częstochowa: ki, Rakowa, hut y „Paulina“ na Wy- czerpach, a nawet organizującej się w Klomnicach itd. Następnie odbyło się ua dole w sali tradycyjny „serdelek“, a potem na górze śniadanie. Wieczorem zaś — zabawa tańcena dla czynnych członków Straży i ich rodzin — trwa ohocho do tej pory.

### Z wczorajszego zebra- nia Tow. Dobroczynności

Wczorajsze roczne ogólne zebranie zagalit o godz. 4 i pół a więc w drugim terminie prezesa zarządu dr. Stan. Marokowski zapraszając na przewodniczącego p. Jabłońskiego, który, aa asessor powołał pp. A. Wehrwą, A. Januszewskiego i dr. Wł. Wrześniowski.

Kwestje sprawozdania referował skarbnik p. Maks. Fackorkowski, prosząc o interpelacje, bez których jednak sprawozdanie tak z działalności ogólnej zarządu, jak i z budowy domu za twierdżono.

Następnie przewodniczący odczytał

wkrótce potem zbiegal już ze schodów do ogrodu.

Dory nie było już tam, gdzie ją zobaczył, ale spotkał ją niezadługo w innej części ogrodu zrywającą różę. Pozdrowiła go tylko przyjaznem skinieniem głowy.

— Dzień dobry! Wczesnie pan wstał — rzekła. Nie spodziewałam się tego.

— Dlaczego? zapytał urażony nieco teni przyjeściem.

— Sądziłam, iż pan masz miejskie przyzwyczajenia — odparła. Nie jesteś pan wychowanym na wsi. Jesteś — zatrzymała się na chwilę i popatrzyła na niego z wahaniem — jesteś eleganckim paniczem, a elegancyy panice wczesnie nie wstają.

— Nie wiem dla czego, nazywasz mnie pani eleganckim paniczem — rzekł Hugo z pewną żywością.

— Czy panu się ta nazwa nie podobaa? zapytała zrywając kwiatkę. — Użyłam jej w rodzaju próby.

— W rodzaju próby? powtórzył Hugo.

— Tak, chciałam się przekonać czy pasuje do pana.

— O!

— A teraz sama nie wiem czy tak czy nie.

— Przykro mi, że pani w tym wzglę dzie objaśnić nie mogę, odparł Hugo, śmiejąc się z pewnym przymusem.

— O! ja się sama o tēm z czasem przekonam — rzekła Dora spokojnie.

Ciekawam, czy panu się tu bardzo będzie nudzić? spytała raptem.

— Dlaczegoż miało by mi się nudzić?

— Dla tego, że żyjemy tak spokojnie, i że prócz mnie i wujaszka, nie będziesz pan miał z kim porozmawiać.

— Gdy w tu wczorajjechał, byłem przekonany, że oprócz wujki pani nikogo tu więcej nie znaję.

— Jaki to słyszałeś pan o mnie — rzekła ze zdziwieniem.

— Nic zgoła.

— Myślałeś pan że wujaszek sam mieszka?

— Byłem tego pewny. Nic mnie w życiu bardziej aie zdziwilo niż wczorajsze zjawienie się pani w jadalnym pokoju. Wuj pani napomknął coś o jakiejś „Dorze“ ale wiesz pani co myślałem? spytał Hugo śmiejąc się na to wspomnienie. — Myślałem naprzód, że jesteś pani służącą, a potem gdy w zobaczył trzeci nakrycie do kolacji wyobraziłam sobie panią jako starą jejmość.

— Dlaczego?

— Zdawało mi się, że pani musisz być siostrą pana Calcotta, i spodziewałem się zobaczyć cię w okularach i czepku.

— Toż panu musiało być przyjemnie gdy się o to pomyśle przekonał?

Dora postawiła to pytanie z taką prostotą i spokojem, że Hugo odpowie dział idąc za jednym popędem:

— O taki! beżwztpnicia, wpcier je-

szcze nim zdążył zadziwić się nad jej szczerością.

— Tak; gorzej by było dla pana, gdybym i ja także była starą — ciągnęła dalej Dora z tym samym spokojem. Wtedy już, nudził byś się tu pan okropnie. Mnie samej, a za cicho tu jest czasem, choć całe życie byłam do takiej ciszy przyzwyczajona.

— Pani tu zawsze mieszkałaś? zapytał Hugo.

— O nie! Broń Boże! wykrzyknęła z żywością. — Mieszkałam w wujaszka dopiero od lat dwóch. Przyjechałam tu po... po śmierci mego ojca — rzekła poważnie — bo innych krewnych nie miałam. Mama umarła już dawno, gdy byłam jeszcze dzieckiem. Nie mam ani braci, ani siostr, ani nikogo.

— Musi to być wielka pociecha dla Calcotta, że ma panią przy sobie — rzekł Hugo.

— Nie wiem — odparła Dora. — Zdaje mi się, że wujaszek mało dba o to, czy mnie ma czy nie. Kto wie nawet czy by tego ostatniego nie wolał, bo powiada, że z mną tyle kłopotu co z chłopcem. A z chłopcami jak panu wiadomo dużo jest zawsze kłopotu!

— O dużo! potwierdził Hugo z głębokiem przesvědzcieniem.

— Osoby w wieku wujaszka nie lubią, żeby im przeszkadzano; a ja mu często przeszkadzam, więc go to nuży. — ciągnęła dalej Dora z niezachwia nym spokojem.

(d. c. u.)

## ONE.

— o —  
Z angielskiego.

(Dalszy ciąg).

— Mówią o wiejskiej ciszy! — Piękna mi cisza! myślał niezadowolony, przewracając się z boku na bok. Wszy stko tu idzie na odwrot. Wczoraj wieczorem, kiedy każdy objaw życia byłby pożądanym panowała tu grobowa milczenie, a teraz kiedy każdy przyzwoity człowiek chciałby spać...

Tu Hugo urwał raptem, gdyż wśród swiergotu ptactwa, rozległ się inny głos, świadczący że za oknem, prócz skrzydlatych paplarzy znajduje się jeszcze jakaś ludzka istota.

— Tomasz! Chodźcie no tu! Tomasz! Czekam już na was z dziesięć minut — wołał ten głos dzwiczony, jak srebrny dzwoneczek.

— To z pewnością Dora! wykrzyknął Hugo, wyskakując z łózka i skradając się do okna.

Tak — to była Dora. Stała na zwirowanej uliczce w rannym szlafroczku, świeża jak optukany rosą kwiatek, kiwając niecierpliwie ręką na starego grodnika, który szedł ku niej ścieżką przez łąkę.

— Ha! to może trzeba się ubrać i wyjść! pomyślał Hugo ziewnąwszy, i

budget, proponując prezesowi wyjaśnienie pozycji: „ofiar na cele specjalne”. Sprawę tę wyjaśnił również skarbnik Tow. a także umotywował wsku tek zapytania znaczenia terminu: ofiara od Tow. Opieki Szkolnej i od Tow. Krajoznawczego, potem budżet w sumie rb. 17,440 zatwierdzono.

Tu przewodniczący poruszył sprawę wydatku rb. 100 na Tanią Kuchnię, który motywował pan M. Paciorkowski. W dyskusji nad tą sprawą zabierali głos pp. A. Wehrowa, M. Legiśówna, E. Jabłońska, dr. Stan. Markowski i dr. Wl. Wrześniowski, słusznie twierdząc, że instytucja już istniejąca łatwiej znajdzie zasilek z ofiar, niż projektowana.

Przy tej sposobności p. E. Jabłońska zapytała, w jaki sposób zarząd stara się zainteresować szersze warstwy ludności losami Towarzystwa, ponieważ zaleca wrócić do dawnego podziału miasta na okręgi z opiekunami, którzyby odbywali sesje tygodniowe. Dr. Markowski przytoczył niepowodzenia instytucji widzi w tych samych warunkach, któreśmy przytoczyli we wcześniejszym artykule w naszym „Gońcu Częstoch.”, p. Dłużniowski nie dziwi się, że teraz Tow. kuleje, gdyż budżet z 6 uróst do 17-tu tysięcy; młowa wspomniawszy o rozdawnictwie charakterystyki trudności napotykaną w praktyce. Na małą frekwencję wpływa też i to, że gdy dawniej było jedno Tow. Dobroczynności, dziś istnieje wiele instytucji filantropijnych: Sala Zająć, Parafitycy, Magdalenki itp.

W tym miejscu poruszono kwestję połączenia pozycji dotyczącej Taniej Kuchni ze sprawą rozdawnictwa. W dyskusji nad tym przyjmowali udział pp. A. Januszewski, K. W. Kneblewski, Januszajtis i Jabłoński, którego wniosek, aby zostawił prezesowi swobodę przeniesienia wydatków z pozycji na pozycję przeszedł.

Nastąpiły wolne wnioski, przy których prezes dr. Markowski chciał się zrzec misji rozdawnictwa, ale p. Januszajtis zaproponował sprawę tę przekazać przyszłemu zarządowi.

Pan Grygoński postawił wniosek, aby specjalna sekcja sprawdzała niedzą wyjątkową i wydawała świadectwa ubóstwa. Przemawiają pp. Jabłońska, dr. L. Wasilewski, Stan. Dłużniowski, dr. P. Szaniawski, K. Januszajtis, Wl. Rudlicki. Wniosek ten upadł.

Pani Jabłońska tu zaprojektowała zmianę utworzenia sekcji rozdawnictwa wsparć, przyczem dr. Wasilewski, popierając wniosek wskazał na sposoby zwiększenia wpływów Towarzystwa, między członkami którego niema ani jednego majstra fabrycznego itd.

Dr. Wasilewski proponuje rozesłanie piśmiennej odezwy, zapraszającej na członka.

Pan Al. Dąbrowski zapytuje, dlaczego nie została wykonana przeszłoroczna uchwała ogólnego zebrania, dotycząca rozesłania osobom chętnym, które się podjęły jednania członków, pewnej liczby deklaracji za zaproszonymi. Zarząd wyjaśnia, że zostały one rozesłane. Pan Dąbrowski ich nie otrzymał, chociaż się sam zgłosił, będąc nawet wnioskodawcą.

Dr. P. Szaniawski porusza sprawę uregulowania pomocy lekarskiej; dr. L. Wasilewski proponuje wydawanie biennym przez zarząd bonów; dr. Wl. Wrześniowski przypomina, że kilka lat temu już była zorganizowana przy Tow. pomoc lekarska i deklaracja lekarzy w tej sprawie wysłana do Zarządu Tow. Dobr. winna się w aktach znajdować; pp. Paciorkowski i Dłużniowski nie o tem nie wiedzą, instytucja korzystała tylko z grzeczności pp. lekarzy, przeważnie pp. dr. Kędzierzkiego i dr. Szaniawskiego. Po dyskusji uchwalono wniosek p. A. Januszewskiego, aby zobowiązać zarząd do zwrócenia się do Tow. Lekarskiego w Częstochowie o zorganizowanie pomocy dla biednych, ochron i domu starców i do porozumienia się z aptekami co do lekarstw. Dr. Wasilewski dodaje co do ochron, aby jeden lekarz miał w swej pieczy tylko jedną ochronę, a co do lekarzy, by je ubodzy choroby otrzymywali z ustępstwem, naju-

bożsi zaś darli z funduszu Tow. Pan A. Frydecki wnoszą podziękowanie dotychczasowemu zarządowi za gorliwą pracę nad wzniesieniem własnego domu Towarzystwa.

Zarządzone na zakończenie wybory dały rezultat następujący:

Do zarządu pp.: L. Mężnicki 29 gt. Głlice 27, Zieliński 25, Górski 25, Grott 18.

Kandydaci pp. Buchacz 28, Januszajtis 19, M. Paciorkowski 9, A. Januszewski 9.

Komisja Rewizyjna, przez akklamację ci sami pp.: Wiewiórowski, Stegeman i Frydecki.

Komitet Kolonji Letnich pp.: Jabłońska, Rejmanowa, Wehrowa, Kędzierska po 14, Bugajska, Buchaczowa, dr. Wasilewski, dr. Szaniawski po 13, p. Wasilewska 12.

Zastępcy pp.: Bugajska Janina, Charłampowiczowa, Buhlowa, Serednicka.

Na tem zebranie po godzinie 7-jej zakończono.

irg.

## Z wczorajszej konferencji „Naszej piekarni“.

Wczoraj w sali parafialnej św. Zygmunta odbyła się konferencja członków kooperatywy „Nasza Piekarnia“ na którą stawili się też delegaci stowarzyszeń spożywczych: „Samopomoc 2“, „Przyjaźń 2“, „Postęp“, „Bratnia Pomoc 1“ i „Nasz sklep 2“.

Zagaił posiedzenie p. Wichura, poczem na przewodniczącym powołano dyr. Warszawskiej Hurtowni p. Stan. Wojciechowskiego, przybyłego specjalnie na konferencję z Warszawy, na asesorów pp. Czakierta, Plucika i Stanisosa; pióro trzymał ilustrator p. Bugajski.

Po ukonstytuowaniu się prezydium p. Bugajski przystąpił do odczytania sprawozdania z działalności „Naszej Piekarni“ za czas ubiegły, z którego wynika, że Stow. rozwija się nader pomysłnie. Następnie zabrali głos w imieniu Stowarzyszeń, które ociągają się z przyłączeniem do „Naszej Piekarni“ następujący delegaci: p. Stanis — w imieniu „Przyjaźni 2“, p. Wróbel — w imieniu „Samopomocy 2“, p. Kozak — w im. „Postępu“ i p. Czakiert od „Naszego sklepu“.

Tu p. Wojciechowski przystępuje do szczegółowego wyjaśnienia skutków, — które pociąga za sobą oporność i zbytne ociąganie się z przystąpieniem do Stow. „Nasza Piekarnia“, podkreślając że celem łączenia się poszczególnych kooperatyw spożywczych winno być hasło: „jedność tworzy siłę“, a nie oglądanie się na dywidendy, na zyski. Spółdzielczość niema bynajmniej na celu dostarczania masom zysków, lecz łączenia, konsolidowania ich w myśl zasady, że gromada i tylko gromada — to wielki człowiek. Dla przykładu p. W. zaznaczył, że poza Stow. spożywcze które należą do Warsz. Związku Stowarzyszeń Spożywczych istnieje w kraju przeszło 1,000 Stow., prowadzonych samodzielnie, z czego po 2—3 w jednej wsi i miasteczku. Oczywiście żywo wiedzą one rachicznie i zadań swych; naleźcie nie spełniają.

Inaczej jest w innych, bardziej oświeconych krajach. W Finlandji np. kooperatywa, trzymająca się w rezerwie, po przyłączeniu się do Związku płaci karę w postaci wyższego wpisowego. U nas zaś, w Częstochowie, jak zaznaczyliśmy wyżej, posiadamy jeszcze 4 Stow. spożywcze trzymające się zdala od „Naszej Piekarni“, przeto p. Wojciechowski zaproponował zebraniem — wypowiedzenie się w sprawie wyznaczenia terminu ostatecznej i stanowczej decyzji. Po krótkiej dyskusji za prekluzyjny termin do zjednoczenia się przyjęto d. 1 sierpnia.

Ilustrator p. Bugajski oznajmia zebraniem, że powyższy termin jest ostatecznym, przeto Stow., które się nie pospieszą, nie mogą liczyć na korzystanie z usług „Naszej Piekarni“ w r. która musiałaby rami swe rozszerzyć, co póżną jesienią jest niemożliwe.

Nadto zaznaczył p. B., że „Nasza Piekarnia“ obraca kapitałami, wpływającymi od przybywających Stowarzy-

zeń, przeto jej rozwój i sprawność działania zależne“ są od napływu tych kapitałów.

Na tem zebranie o godz. 5 m. 15 po poł. zamknięto.

(felg.)

## Z zebrania huty „Barbara“.

Wczoraj odbyło się ogólne zebranie członków Tow. Komandytowego Thuty „Barbara“ w lokalu tejże huty przy ul. Ciemnej nr. 114. Na przewodniczącym powołano p. Chmurskiego, asesorami byli pp. Mikulski i Jamros, pióro trzymał p. Godek. Po ukonstytuowaniu się prezydium p. Głazek odczytał sprawozdanie kasowe Towarzystwa za r. ub., z którego dowiedzieliśmy się, że ogółem wpłynęło 528 rb. 64 kop., na długi, opłatę procentów i podatków wydano 489 rb. 6 kop., pozostało w kasie 48 rb. 58 kop.

Po zatwierdzeniu przez zebranych powyższego sprawozdania przystąpiono do rozpatrzenia sprawy spłacenia długu, zaciągniętego u ks. Lubomirskiego. W toku dyskusji wyłoniły się dwa projekty: 1) pobrania czynszu dzierżawnego za hutę z góry lub 2) zaciągnięcia pożyczki u jednego z udziałowców, który przyobieczał swe usługi na wygodnych dla Tow. warunkach. Dług siega 5,000 rb., lecz jak już wielokrotnie wspominaliśmy, ks. Lubomirski przyobieczał sumę tę zredukować do możliwego minimum.

Wobec powyższego upoważniono Zarząd do obrania, najodpowiedniejszej drogi w danym wypadku.

— Odczyt u Mottów.

Dziś w poniedziałek 11 brn. w sali ja dalnej przy fabryce Mottów p. M. A. Nowakowski wygłosił odczyt pt. „Walka z alkoholizmem jako największym wrogiem ludzkości“. Wstęp na salę dla robotników, robotnic ich rodzin bezpłatny.

— Zaginiony chłopczyk.

Zamieszkały przy rodzicach na Nowym Stradomiu nr. 1 dziesięcioletni blondynek Antos Mteiczarek wystany w sobotę do miasta do Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej — dotychczas nie powrócił. Rodzice pełni niepokojem o los chłopca, proszą za naszym pośrednictwem każdego, koby wiedział, gdzie przebywa, lub koby był na jakimś śladzie, aby ich o tem zawiadomili, bądź bezpośrednio bądź za pośrednictwem naszej redakcji.

— Pijaństwo na kolejach.

Wobec ujawnienia, że w wielu wypadkach powodujących zderzenia i katastrofy, winna była poniekąd pijana służba kolejowa, ministerjum komunikacji poufnie poleciło naczelnikom — dróg i służb zaprowadzić rejestrację pracujących, pijących napoje wysoalkoholowe i w razie jawienia się na służbę w stanie nietrzeźwym, uwalniać zupełnie. Toż samo zarządzenie ma być stosowane i do pracowników, pijących wódkę w godzinach pozasłużbowych i widywanych w nietrzeźwym stanie.

— Planfacje tytoniu.

Miejscowe fabryki tabaczone sprowadzają tytoń surowy przeważnie z południowych plantacji rosyjskich. Wobec jednakże pomyślnych wyników, jakie daje kultura kilkoletnia tytoniu w guberni radomskiej, postanowiono w roku bieżącym tytułem próby sadzić tytoń we własnych wydzielonych ogrodach pod Warszawą. Jeżeli próba wypadnie pomyślnie, to tytonie drugiego i trzeciego gatunku będą pflanowane stale pod Warszawą dla fabryk miejscowych.

— Nowe szosy.

Zarząd dróg szosowych i wodnych opracował projekt budowy nowej sieci magistralnych dróg bitych. Projekt ten przewiduje budowę kilku szos Królestwa Polskiego z głównymi szosami w sąsiednich guberniach i z Moskwą.

— Reforma powiatu.

Jak donosi „Wiecz. Wremia“ ministerjum spraw wewnętrznych skończyło opracowywanie projektu reformy administracyjnej powiatu.

Główną cechą reformy jest wprowadzenie urzędu naczelnika powiatu z funkcjami wice-gubernatora.

Naczelnik powiatu będzie w powiecie

tem samym, czem jest gubernator w guberniji.

Dzięki temu — pisze „Wiecz. Wremia“ — obniża się powaga powiatowych marszałków szlachty.

— Reformy więzienne.

Główny zarząd więzień — jak pisze „Wiecz. Wremia“ — opracowuje w chwili obecnej „obszerny program — zmian w życiu więziennym“.

Za podstawę do opracowania zmian projektowanych służyć mają uchwały powzięte na ostatnim zjeździe działaczy więziennych.

— Sieć kolejowa.

Ministerjum komunikacji opracowało dane dotyczące rozwoju sieci kolejowej w r. z.

Sieć ta w r. z. dosięgła 66,052 wiorst (w tej liczbie koleje skarbowe liczą 44,643 wiorsty).

— Głód wagonowy.

Rada Zjazdów przedstawicieli przemysłu i handlu rozesała ministrom skarbu, komunikacji, handlu i przemysłu oraz kontrolerowi państwa memorandum w sprawie konieczności przedsięwzięcia środków przeciw brakowi wagonów.

— Pelowanie w maju.

Według przepisów obowiązujących w Królestwie Polskiem w maju wolno polować na: dziki, łosie, byki, sarny, gace, kaguty giszczo, ciotrzy i jarażków, kaczyry, dziki i słonki, na cięgu, oraz na drapieżniki.

— Lekarze szkolni.

W ministerjum oświaty podniesiono sprawę zagębnienia średnim zakładom naukowym dostatecznej ilości lekarzy.

Projektowane jest utworzenie specjalnych posad lekarzy szkolnych dla kilku zakładów naukowych, znajdujących się w jednym mieście. Lekarze ci zajmować się będą tylko wychowawcami tych zakładów naukowych i od każdego zakładu pobierać mają 600 rb. rocznie.

— Ochrona nietoperzów.

Tow. ornitologiczne zwraca uwagę na konieczność energicznej ochrony nietoperzów; w niektórych okolicach poczyniono już potrzebne ku temu kroki.

W pewnej miejscowości wybudowano wielki drewniany gmach, w którym mają się gnieździć i chronić nietoperze.

W walce z owadami, pustoszącymi i niszczącymi winnice, sady i warzywne ogrody, nietoperze mają tę samą wartość, co ptaki. Energicznie prowadzona od jakiegoś czasu ochrona ptaków wpłynęła znacznie na zmniejszenie się liczby owadów. Bardzo wiele szkodliwych ciem lata jednak głównie w nocy, kiedy, wyjąwszy sowy, ptaki śpią.

Dlatego zwrócono teraz szczególniejną uwagę — na latające także w nocy nietoperze, dotychczas uważane przez lud za szkodliwe ięplione grolliwe.

## Z Chełmszczyzny.

— Własną pierśią chciała nakarmić złodzieja.

Na jarmarku w Koszowie w pow. siedleckim — jak donosi „Kur. Lub.“ — zdarzył się ciekawy fakt, świadczący o pomyślności złodziei. Oto jeden z amatorów cudzej własności zauważył, że pewna gospodyni schowała za pazuchę większą sumę pieniędzy. Złodziei ujrzał chwilę, gdy ta wyszła za zabudowania, a wybiegłszy naprzeciwko ujął chorego i głośno jęczał.

Młosierna niewiasta wdała się nim w rozmowę, wypytując o przyczynę cierpień, i dowiedziawsza się, że lekarz przepisał choremu mleko z piersi kobiecej, nie może go jednak dostać. Usłużna kobiecina zgodziła się go nakarmić własną pierśią za rubla, gdy jednak rozpieęła stanik, złodziei rzucił się na nią i wydarłszy woreczek z pieniędzmi uciekł bezkarnie.

W woreczku tym znajdowało się 300 rb.

### Z zagranicy.

#### Przeciw bliźnierczej o-peretce.

Katolicy peszteńscy wystąpili z energicznym protestem przeciwko wystawieniu operetki „Booskon”, zawierającej wstrętne szykany przeciwko św. Piotrowi i zakonnikom. Gdy pomimo to szukała została wystawiona, katolicy gwizdaniem i sykaniami udaremniłi jej odegranie. Dało to prasie żydowski-liberalnej okazję do ostrych napaści na „wstecznictwo katolików, lecz dyrekcja teatralna wykresliła sceny, obrażające uczucia katolików.

#### Przeciw żydowskim handlarzom dewocjonaljami.

Na Węgrzech rozwinął się handel dewocjonaljami, prowadzony często przez żydów, którzy przytem zbierają na kościoły składki, tonące przeważnie w ich kieszeni. Pismo „Uj Lap” świeżo ogłosiło szereg artykułów, w których demaskuje te nadużycia, wkrótce zaś potem wystąpił przeciwko nim Książę Prymas węgierski w swoim liście pasterskim.

### Z T-wa Rozwój Przemysłu, Rzemiosł i Handlu

(przedstawione na Walnym Zebraniu 25/4 1914 r.)

Od czasu pierwszego organizacyjnego zebrania, które odbyło się w d. 15 lipca 1913 roku, upłynęło niecałe 10 miesięcy. Sprawozdanie dzisiejsze da nam możność zaznajomienia się z tem, co zrealizował T-wa w ciągu tak krótkiego czasu. Rozpatrzmy z początku organizacyjną działalność T-wa. — Po dzień dzisiejszy T-wa posiada 16 oddziałów, oraz 11 Komisji Miejsowych. Ogólna liczba członków T-wa stanowi 2301 w tem: członków czynnych 1774, członków wspierających 425, członków protektorów 102.

Warszawa posiada 152 członków, w tem czynnych 524, wspierających 186, protektorów 42. Warszawa gubernia 42 członków; w tem 30 czynnych, 10 wspierających i 2 protektorów.

Ogólna liczba członków Oddziałów wynosi 1347, w tem czynnych 1070, wspierających 223, protektorów 54.

Liczba członków poszczególnych Oddziałów stanowi:

- w Lublinie i gub. 330, w tem czynnych 202, wspierających 91, protektorów 34;
  - w Dąbrowie Górniczej 140, w tem czynnych 110, wspier. 29, prot. 2;
  - w Częstochowie 135, w tem czynnych 112, wspier. 17, prot. 6;
  - w Piotrkowie 133, w tem czynnych 70, wsp. 59, prot. 1;
  - w Łodzi 93, w tem cz. 83, wsp. 9, prot. 1;
  - w Kielcach i gub. 71, w tem czynnych 60, wsp. 3, prot. 2;
  - w Czeladzi 67, w tem czyn. 60, wsp. 7, prot. 0;
  - w Radomiu 55, w tem cz. 53, wsp. 2, prot. 1;
  - w Płocku i gub. 53, w tem cz. 50, wsp. 0, prot. 3;
  - w Suwałkach 53, w tem cz. 50, wsp. 2, prot. 1;
  - w Sosnowcu 41, w tem cz. 41;
  - w Sieradzu 36, w tem cz. 33, wsp. 3.
  - w Wyszakowie 35, w tem cz. 35;
  - w Aleksandrowie pogr. 35, w tem cz. 35;
  - w Kutnie 33, w tem czyn. 33;
  - w Siedlcach i gub. 31, w tem cz. 34.
- Ogólna liczba członków w miejscowościach, w których T-wa posiada Komisje miejscowe, stanowi 135, w tem cz. 128, wsp. 5, prot. 2.
- w Łomży i gub. 36, w tem cz. 35, wsp. 1;
  - w Włocławku 31, w tem cz. 30, wsp. 1;
  - w Nowem Miście 13, w tem cz. 12, wsp. 1;
  - w Kaliszu i gub. 11, w tem cz. 8, wsp. 4;

- w Grodźcu-9, w tem cz. 9;
- w Pabjanicach 9, w tem cz. 8, wsp. 1;
- w Zgierzu 9, w tem cz. 9;
- w Ożarkowie 9, w tem cz. 9;
- w Zduńskiej Woli 4, w tem cz. 4;
- w Łasku 2, w tem cz. 2;
- w Okuniewie 2, w tem cz. 2;
- W Cesarstwie T-wa posiada 25 czl. w tem 22 czynnych, 2 protektorów i 1 wspierającego.

Organizacyjna działalność T-wa polegała na następującym:

Zarząd T-wa zbierał się 9 razy. Na zebraniach Zarządu były rozpatrywane: Sprawa opracowania programu działalności T-wa, oraz instrukcji dla Oddziałów prowincjonalnych, sprawa znaku dla członków T-wa, sprawa utworzenia Komisji rzeczoznawców, dydaktycznej, prawniczej i werbunkowej, sprawa wydawnictwa katechizmu handlowego, sprawa zebrania statystycznych danych o firmach handlowo-przemysłowych Królestwa Polskiego, sprawa zebrania statystycznych danych o stanie hipotek w Królestwie Polskim, sprawa urzędzenia w Warszawie wykładów o handlu po wsiach i osadach, sprawa utworzenia wystawy ruchomej i sprawa powiększenia personelu biura T-wa. Prezydium T-wa zbierało się 32 razy. Na posiedzeniach Prezydium były rozpatrywane bieżące sprawy T-wa oraz opracowywane wnioski przedstawiane na posiedzeniach Zarządu. Oprócz posiedzeń Zarządu i Prezydium, odbywały się zebrania Komisji dydaktycznej 4 razy i zebrania Komisji werbunkowej 5 razy. Jako rezultat obradowań Zarządu. Prezydium T-wa i poszczególnych Komisji należy uważać uzyskanie nowego statutu, opracowanie programu działalności i instrukcji dla Oddziałów Prowincjonalnych, uzyskanie pozwolenia na urządzenie wystawy ruchomej, uzyskanie pozwolenia na urządzenie 5-dniowych wykładów o handlu i przemysłu po wsiach i osadach, zebranie statystycznych danych o firmach handlowo-przemysłowych miasta Warszawa wy; opracowanie wzoru znaku dla członków T-wa, oraz wysłanie stosownego podania do Ministerjum handlu i przemysłu.

Rozpatrzmy teraz każdy z tych wyników organizacyjnej działalności warszawskich władz T-wa, w szczególności.

1) Uzyskanie nowego statutu dla Towarzystwa możność działania w szerszym zakresie. — Ma prawo bezpłatnego informowania swoich członków o źródłach zakupu i trynkach żywności, oraz wykonywania ich zleceń handlowych za zwrotem poniesionych kosztów. T-wa posiada również prawo wysyłania instruktorów na prowincję w celu orzanizowania pogadanek, wykładów, kursów, wystaw i odczytów. — T-wu przysługuje również prawo bezpłatnego pośrednictwa przy wyszukiwaniu pracy dla swych członków. Wykonanie tych wszystkich czynności wy maga dużych fundusów. To też zasta nawiając się nad sposobami zasilenia kasy T-wa, powstała myśl stworzenia nowej kategorii członków wieczystych. Teraz T-wa ma prawo pobierania na stępujących składkach członkowskich. Roczna składka protektora stanowi 30 rb. dożywotnia 500 rb. członka popiera jącego: roczna 12, dożywotnia 200, członka czynnego roczna 3 rb. dożywotniego 50 i członka spożywcy jednego rubla rocznie, 15 rb. jednorazowo. Pobieraniem składek wieczystych T-wo ma nadzieję zgromadzenia funduszy, jakie są potrzebne do owocnej działalności.

2) Rozpatrując w dalszym ciągu już zrealizowaną organizacyjną działalność T-wa, należy przedewszystkiem wymienić przejęcie od Koła Samopomocy wy stawy ruchomej. T-wo postara się stworzyć z wystawy ruchomej wędrowne okno wystawowe wyrobów naszego przemysłu i rzemiosł. W tem oknie wystawowem wiedzący będzie mógł zobaczyć co my w dziedzinie przemysłu i rzemiosł posiadamy i gdzie należy zwrócić się w towar, zwiadać

cy, będzie miał możność dowiedzenia się również jakich wyrobów my nie po siadamy, lecz gdzie należy szukać właściwego źródła zakupu. Zorganizowana w ten sposób wystawa ruchoma; odda ogromną usługę naszemu życiu gospodarczemu. Dla tego też pp. przemysłowcy, kupcy i rzemieślnicy polscy powinni skorzystać z wystawy jako je dnego z najlepszych środków reklamy.

3) 5-cio dniowe wykłady o handlu po wsiach i osadach, odbędą się w War szawie od 25 do 29 maja włącznie. W charakterze prelegentów zgodzili się przyjąć udział znakomici znawcy życia gospodarczego naszego kraju.

4) Zbieranie statystycznych materia łów o firmach handlowych, przemysłowy i rzemieślniczych miasta Warszawa wy, zostało przed dwoma tygodniami zakończone. Zebrany materiał statystyczny opracuje biuro T-wa przy udziale kilku pan i panów, którzy zaoferowali T-wu swoją bezpłatną pracę. Korzystając z tych materiałów T-wo wyda we wrześniu broszurę pod nazwą: statystyka przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i rzemieślniczych miasta Warszawy roku 1914. Surowy statystyczny materiał T-wa, użytkuj e również „Gazeta Poranna Dwa Gro sze” dla swego wydawnictwa; „Kalendarz informator firm chrześcijańskich.”

5) Kwestja znaku T-wa nie jest jeszcze załatwiona z przyczyn od T-wa niezależnych.

Towarzystwo opracowało wzór znaku, zrobiło podanie do Ministerjum handlu i przemysłu, oraz zwróciło się z prośbą do posła Gleznera o poparcie sprawy. Poseł Glezner zrobił w Petersburgu wszystko co tylko mógł; jednak do tej pory T-wo pozwolenia nie uzyskało, niemniej jednak nadzieje, że pozwolenie na znak dla członków T-wa wkrótce nadejdzie.

6) Pozostaje jeszcze powiedzieć kilka słów o reorganizacji Biura T-wa. Osoba działalności niektórych Oddziałów, oraz odczuwanie potrzeby nadania pracom T-wa większego rozpędu, spowodowało powiększenie personelu biura. Od pierwszego kwietnia r. b. T-wa zaangażowało wędrownego inspektora. Obecnie biuro T-wa składa się z 4 osób: z Zarządzającego biurem maszynistki, przyebłego buchaltera i wędrownego instruktora. Tych sześć spraw jest wynikiem organiza cyjnej działalności T-wa w Warszawie. Pozostaje nam jeszcze rozpatrzeć organiza cyjną działalność Oddziałów prowincjonalnych.

Zarządy Oddziałów T-wa były zajęte urządzaniem inauguracyjnych ze brań oraz tworzeniem Komisji. W 14 Oddziałach odbyły się inauguracyjne zebrania, tylko w Wyszakowie i Aleksandrowie pogranicznym w Oddziałach zalegalizowanych przez trzema tygo dniami, zebrania organizacyjne nie były zwołane. Oddziały posiadają następujące Komisje. Radom 4 komisje:

przemysłową, rzemiosł, handlową i sta tystyczną. Łódź 3 komisje: informacyjną, handlową i statystyczną. Kielce 2 komisje: czci kupieckiej i statystycz ną. Dąbrowa Górnicza 5 komisji: sta tystyczno-informacyjną, hipoteczną, dydaktyczno-odczytowa, werbunkowo-agitacyjną i komisji czci kupieckiej. — Suwałki 5 komisji: kontroli i informa cji; czci kupieckiej, statystyczną, agita cyjną i porad prawnych. Czeladź 2 komisje: czci kupieckiej i komisji kontroli. Częstochowa i Sieradz 3 komisje: informacji, agitacyjnej i statystycz ną. Płock 2 komisje: przemysłową i handlową. Sosnowiec 4 komisje: czci kupieckiej, informacyjną, statystyczną i agitacyjną. Lublin 3 komisje: informa cyjną, odczytowa i statystyczną. O zorganizowaniu komisji w Piotrkowie, Kutnie i Siedlcach T-wo nie posiada wiadomości.

(dok. nast.)

### Minister oświaty i żubry.

Rada ministrów parokrotnie jut odrzucała projekt p. Kasso o urzą dzeniu w obwodzie Kubańskim puszczy nietykalnej dla żubrów. Kiedy ostatnim razem projekt ten rozważano, wyjaśniło się, iż dla rzeczywistnienia go trzeba by wywłaszczyć 315 tysięcy dziesięcin gruntów ko zackich i wysiedlić ludność 70-ciu wsi.

— Ponieważ jednak p. Kasso dalej obstaje przy swoim projekcie, Rada ministrów postanowiła zażądać od niego wyjaśnienia motywów, dla któ rych uważa on projekt za tak niezbędny.

### Humor i satyra.

#### Aforyzmy.

„Cukiernik tem się różni od drze wa, że wydaje paczki w zimie, wbrew wszelkim prawom natury.”  
„Gość częsty i długi rychło się sprykrzy; gość i ryba trzeciego dnia cuchnie.”  
„Kobiety są z natury konserwatywne, nie lubią postępu... lat”.

### Odpowiedzi od redakcji.

**panu Zygm. Wart.** Prawdziwo szlachectwo polega nie na herbie, którym się ktoś pieczętuje i nie na jego rodowodzie, lecz na jakości charakteru i na jego użyteczności społecznej. Dlatego interlokutor pański miał rację. Zresztą uczy tego nasza religia chrześcijańska.

**pani Adeli.** Nie możemy się o pierać na głosolownych informacjach, prosimy więc o ściśle dane, które moglibyśmy sprawdzić. Nie o sensację nam idzie, lecz o pożytek, jaki konsekwentnem rozumowaniem z wiadomości osiągnąć można.

## ZAKŁAD WODOLECZNICZY

### Dr. A. Chramca Tow. Akc. Zakopane-Tatry

leczenie fizykalno — dyetetyczne. Kąpiele borowinowe, gazy elektryczne, Masaż, Gimnastyka. Elektryczniza Röntgen, Kąpiele słoneczne i powietrzne.

Otwarty cały rok, Kuchnia wykwiłtna.

Ceny: od 10 do 30 koron dziennie za pokój z utrzymaniem.

Sezon wiosenny i jesienny ceny niższe.

Prospekty na żądanie gratis i franko.

- Piekarz** — zonyty samodzielny potrzebny przy stowarzyszeniu spożywczym „Jutrzenka” zaraz, po szadane aby zona była ochotniczką lub z kuzarką zgłoszenia a-drenować. Młędno poczta Kłobucko dla księdza proboszcza
- Sprzedam** — tani sklep spożywczy z powodu zmiany interesu Warszawska 54 —1185
- Ostrzeżenie** — Weksle wystawione przez W. Bielobradka zlecenia F. Jury, do dyskonta Wzajemnego Kredytu, a które zostały wykupione uważać za nieważne. — 8
- Mebie** — sprzedane do Teatralna 16 str. 1182
- 30,000** — cała calej 300 metrów Kawatów 2 szopy i 3 rozbrana sprężyna za rb. 800. Wyprzedam także fanlo księgi buchalterne Krakowska 24 —1193—
- Wspólnik** — potrzebny zaraz do składki nąfty na Zawo dzu M. Biernacki
- Piac** — sprzedam tani przy ulicy Krakowskiej na Ostatnim Groszu. Wiadomość ulica Wspólna Nr. 11 Ostatni Grosz W. Bielobradek
- Rower** — sprzedam tanio Tarkedama Nr. 10 —11

Kierownik Literacki F. J. Galinski